

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)
SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)
SSN Grzegorz Żmij

w sprawie ze skargi G. F.

na przewlekłość postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie III CSK 260/18,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 12 maja 2020 r.

- 1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w sprawie III CSK 260/18 nastąpiła przewlekłość postępowania;**
- 2. zaleca Sądowi Najwyższemu wyznaczenie terminu rozprawy w sprawie III CSK 260/18 nie później niż w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia postanowienia w sprawie rozstrzygnięcia niniejszej skargi;**
- 3. przyznaje G. F. od Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego sumę pieniężną w wysokości 2 000 (dwa tysiące) zł;**
- 4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego na rzecz G. F. opłatę od skargi w wysokości 200 (dwieście) zł;**
- 5. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego na rzecz skarżącej kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 6. oddala skargę w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

K. F. w skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki z dnia 2 marca 2020 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego: 4 marca 2020 r.) wniosła o:

1. stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie przed Sądem Najwyższym, o sygn. akt III CSK 260/18 (w skardze oczywista omyłka pisarska przy podaniu sygnatury);
2. zobowiązanie Sądu Najwyższego do rozpoznania sprawy III CSK 260/18 w terminie miesiąca od rozpoznania skargi;
3. zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego na rzecz skarżącej kwoty 20 000 zł;
4. zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że pismem z dnia 16 lipca 2018 roku została wniesiona do Sądu Najwyższego skarga kasacyjna od postanowienia Sądu Okręgowego w N. z dnia 11 kwietnia 2018 roku, sygn. akt: III Ca (...). Skarga kasacyjna wraz z aktami sprawy wpłynęła do Sądu Najwyższego 14 września 2018 r. W dniu 4 kwietnia 2019 r. Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania.

W opinii skarżącej upływ przeszło 1,5 roku od momentu wpływu skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego uzasadnia twierdzenie, że postępowanie trwa dłużej, aniżeli jest to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla jej rozstrzygnięcia, a tym samym nastąpiło rażące naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Skarżąca jednocześnie podniosła, że jest osobą starszą (emerytowaną), schorowaną i oczekuje, „że jej sprawa będzie w rozsądnym terminie rozpoznania, co w jej sprawie nie następuje, mimo że występuje nieważność postępowania”. Z uwagi na powyższe skarżąca wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 20 000 zł.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że sprawa III CSK 260/18 ze skargi kasacyjnej uczestniczki na postanowienie Sądu Okręgowego w N. wpłynęła do Sądu Najwyższego w dniu 2 września 2018 r. Z akt sprawy wynika jednakże, że skarga kasacyjna wpłynęła do Sądu Najwyższego 12 września 2018 r. W opinii Prezesa Sądu Najwyższego wszystkie czynności

administracyjne i jurysdykcyjne były i są podejmowane w sprawie bez zwłoki, zgodnie z postanowieniami Regulaminu Sądu Najwyższego oraz możliwościami orzecznictwa Izby Cywilnej.

Prezes Sądu Najwyższego potwierdził, że 4 kwietnia 2019 r. odbyło się posiedzenie niejawne, w wyniku którego Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania. Od tego czasu sprawa oczekuje na wyznaczenie posiedzenia w celu rozpoznania skargi, zgodnie z kolejnością wpływu.

Jednocześnie Prezes Sądu Najwyższego zauważył, że obecnie w Wydziale III pozostaje do wyznaczenia jeszcze ponad 50 spraw, które wpłynęły wcześniej niż sprawa III CSK 260/18, w tym 5 spraw z roku 2017. W chwili przyjmowania skargi do rozpoznania średni czas oczekiwania na wyznaczenie posiedzenia wynosił ok. 12 – 14 miesięcy, ale na skutek różnych przyczyn uległ znacznemu wydłużeniu. Obecnie należy go szacować ostrożnie na co najmniej 36 miesięcy. Prezes Sądu Najwyższego podkreślił ponadto, że żaden z uczestników postępowania nie składał wniosku o rozpoznanie skargi poza kolejnością wpływu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się mieć uzasadnione podstawy.

Prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, stanowiące element prawa do rzetelnego procesu, jest jednym z podstawowych praw człowieka określonym m.in. w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej – Konwencja). Przyjęcie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 75; dalej – ustawa lub ustawa o skardze na przewlekłość) stanowiło zresztą w znacznym stopniu reakcję na wielokrotnie stwierdzone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej – Trybunał) naruszenia przez Polskę prawa do rzetelnego procesu, a w szczególności prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Konsekwentnie przepisy ustawy należy interpretować poprzez pryzmat Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

oraz powiązanego z nią orzecznictwa. Taka dyrektywa interpretacyjna została bezpośrednio wyrażona przez ustawodawcę krajowego w art. 1 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość.

Naturalnym punktem wyjścia dla oceny przewlekłości postępowania jest analiza czasu trwania postępowania, a w szczególności tego, czy sprawa została rozpatrzona w rozsądnym terminie. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, ocena ta wymaga uwzględnienia następujących elementów (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 68/18):

1. stopnia skomplikowania sprawy;
2. zachowania skarżącego;
3. czynności podejmowanych przez organ rozpatrujący sprawę;
4. znaczenia rozstrzygnięcia dla skarżącego.

Analogicznie art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość stanowi, iż ocenie w szczególności podlega terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W przedmiotowej sprawie, jak podkreśla skarżąca, od momentu wpływu skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego do czasu wniesienia skargi na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki upłynęło przeszło 1,5 roku. W dniu 4 kwietnia 2019 r. odbyło się posiedzenie niejawne, w wyniku którego Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania. Jak wynika z treści udzielonej przez Prezesa Sądu Najwyższego odpowiedzi na skargę od tego czasu w sprawie nie były podejmowane żadne czynności. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela pogląd, że co do zasady pojęcie przewlekłości postępowania nie obejmuje zwłoki, która może nastąpić w przyszłości (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2004 r., III SPP 21/04; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05), niemniej jednak jednoznaczne stwierdzenie Prezesa Sądu Najwyższego, że obecnie czas oczekiwania na wyznaczenie posiedzenia „należy (...) szacować ostrożnie na co najmniej 36 miesięcy” nakazuje przyjąć, że istnieje realna możliwość znaczącego wydłużenia okresu, w którym zachodzić będzie bezczynność Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył następnie, że na wydłużenie czasu postępowania w sposób negatywny nie mogło ponadto wpłynąć zachowanie skarżącej. Co więcej, zwrócenie się przez skarżącą w dniu 10 października 2018 r. do Prezesa Sądu Najwyższego z wnioskiem o podjęcie nadzoru nad sprawą wskazuje, że skarżąca podejmowała kroki zmierzające do zabezpieczenia prawidłowości przebiegu postępowania przed Sądem Najwyższym.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że naruszeniem prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki jest m.in. wielomiesięczna bezczynność sądu polegająca na niewyznaczaniu rozprawy, trwająca co najmniej 12 miesięcy (patrz: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; z dnia 18 maja 2016 r., III SPP 53/16; z dnia 14 marca 2007 r., III SPP 3/07; z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 68/18; z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18; z dnia 16 maja 2019 r., I NSP 28/19; z dnia 21 maja 2019 r., I NSP 21/19; z dnia 14 czerwca 2019 r. I NSP 37/19), jakkolwiek w części orzeczeń wskazuje się, że także krótsza, np. ośmiomiesięczna bezczynność sądu, naruszyć może prawo strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (patrz: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., III SPP 51/13; z dnia 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13; z dnia 27 marca 2019 r., I NSP 88/18). Ten utrwalony standard orzecniczy wyznacza swoiste domniemanie co do zaistnienia przewlekłości postępowania lub braku tejże. Jednakże powinien być on stosowany przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość i w szczególnych przypadkach domniemanie to może być wzruszone (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy więc uznać, że już sam okres przeszło 1,5 roku, który upłynął od wniesienia skargi kasacyjnej do dnia złożenia skargi na przewlekłość postępowania, jest wystarczający do stwierdzenia, że w przedmiotowej sprawie doszło do przewlekłości postępowania.

Dla stwierdzenia przewlekłości postępowania irrelevantne pozostają argumenty dotyczące liczby wpływających spraw i obciążenia orzeczniczego, jak też wszelkie inne okoliczności związane z organizacją Sądu Najwyższego. Zgodnie z przywołaną już treścią art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość, dokonując oceny, czy naruszone zostało prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, obok upływu czasu, uwzględnia się indywidualne okoliczności sprawy. Tym samym nie ma tu miejsca na szerokie uwzględnienie kwestii organizacyjnych, niestanowiących *de iure* składnika konkretnego postępowania (parz: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18). Kwestia właściwej organizacji sądownictwa jest obowiązkiem państwa, na co wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał i Sąd Najwyższy (wyrok Trybunału w sprawie Sutter v. Szwajcaria z dnia 22 lutego 1984 r., skarga nr 8209/78; wyrok Trybunału w sprawie Wasilewski v. Polska z dnia 21 grudnia 2000 r., skarga nr 32734/96; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., III SPP 34/04; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., I NSP 18/19).

Fakt, iż Prezes Sądu Najwyższego ma ograniczone możliwości kształtowania takich okoliczności jak ilość wpływających spraw, rozwiązania normatywne przyjęte w Regulaminie Sądu Najwyższego, a także wskazane w odpowiedzi na skargę, enigmatyczne „różne przyczyny” wpływające na średni czas oczekiwania na wyznaczenie posiedzenia, przekładać się może na brak po jego stronie winy z tytułu zaistniałej przewlekłości postępowania. Powyższe nie zwalnia jednak państwa z odpowiedzialności z tego tytułu. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 30 października 2006 r. (S 3/06): „prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki stanowi istotny element konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Adresatem konstytucyjnego nakazu rozpatrzenia sprawy w rozsądnym czasie są przede wszystkim same sądy. Należy jednak uwzględnić całokształt sytuacji faktycznej

i wskazać, że konieczną gwarancją materialną prawa do rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki są odpowiednie warunki organizacyjne umożliwiające sądom »terminową« realizację ich zadań. Dotyczy to w szczególności obsady kadrowej, zarówno jeśli chodzi o liczbę sędziów, jak i personel pomocniczy».

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie zauważa przy tym, że przyjęcie, że względu na kwestie związane z organizacją wymiaru sprawiedliwości, jako standardu wynoszących „szacując ostrożnie co najmniej 36 miesięcy” okresów oczekiwania przez strony na wyznaczenie posiedzenia prowadzi do systemowego wręcz naruszania prawa do rzetelnego procesu chronionego Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Stosownie do treści normy art. 12 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość na żądanie skarżącego lub z urzędu sąd zleca podjęcie przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie. Skarżąca wniosła o zobowiązanie Sądu Najwyższego do rozpoznania sprawy III CSK 260/18 w terminie miesiąca od rozpoznania skargi. Biorąc jednakże pod uwagę wskazane przez Prezesa Sądu Najwyższego obciążenia orzecnicze sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, Sąd Najwyższy zaleca Sądowi Najwyższemu wyznaczenie terminu rozprawy w sprawie o sygn. akt III CSK 260/18 nie później niż w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia postanowienia w sprawie rozstrzygnięcia niniejszej skargi.

Skarga na przewlekłość postępowania i związana z nią możliwość przyznania skarżącej, na jej żądanie, od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 2 000 – 20 000 zł, w znacznej mierze służy wymuszeniu na państwie takiej organizacji wymiaru sprawiedliwości, w tym Sądu Najwyższego, która umożliwi rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (patrz: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13). Obok swoistej sankcji dla państwa, za niewłaściwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, suma pieniężna, o której jest mowa w art. 12 ust. 4 ustawy, pełni funkcję rekompensaty dla strony za doznaną szkodę niematerialną, będącą wynikiem przewlekłości. Nie jest to więc odszkodowanie za poniesione straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.) lub zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 k.c. Ustawa wprowadza przy tym zasadę, iż strona,

której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody ze stwierdzonej przewlekłości. Konsekwentnie sumę, o której jest mowa w ustawie, uznać należy za wstępną (tymczasową) rekompensatę z tytułu doznanej szkody niematerialnej (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., III SPP 51/13; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18). W przedmiotowej sprawie skarżąca wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa – Sądu Najwyższego sumy pieniężnej w wysokości 20 000 zł.

Zważywszy, że suma pieniężna, o której jest mowa w ustawie stanowi dla strony wstępną rekompensatę, skarżąca zaś nie wykazała szczególnego znaczenia sprawy dla niej, Sąd Najwyższy uznał, że adekwatna dla wskazania konieczności przeorganizowania prac Sądu Najwyższego w przedmiotowym zakresie, jest kwota 2 000 zł. Przyznając ją, Sąd Najwyższy oddał żądanie skargi w pozostałej części.

O kosztach postępowania skargowego (wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 240 zł), zwrocie opłaty od skargi (200 zł), orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 8 ust 2 ustawy o skardze na przewlekłość oraz § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz art. 17 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość.